

Zainteresowania naukowe Papieża Piusa XI Prace polsko-francuskiej misji archeologicznej nad odkopaniem starożytnego miasta

Studium z dziedziny seismologii

Znanym jest fakt, że Papież Pius XI niezmiennie często zdumiewa, nawet specjalistów w wielu gałęziach nauki, swą głęboką wiedzą i znajomością przedmiotów w dziedzinach, zdawałoby się bardzo odległych od Jego zainteresowań. „Homo sum, humani nil a me alienum puto” — mógłby On za Terencjuszem powiedzieć o sobie i dlatego wszystkie Jego orędzia, encykliki, „motu proprio” i alokucje okazują zawsze głęboką znajomość spraw ludzkich.

Z wykształcenia Pius XI jest, jak wiadomo, doktorem teologii, filozofii i prawa kanonicznego, z zamiłowania i zawodu początkowego — bibliotekarzem (pracował w słynnej bibliotece „Ambrosianum” a następnie w bibliotece watykańskiej).

Sfera Jego zainteresowań jest jednak obszerniejsza. Niedawno, z okazji przyjmowania na audyencji członków kongresu geodetów, wspomniawszy Pius XI, że w latach swojej młodości interesował się żywo tą gałęzią wiedzy i sam zamierzał zostać geodetą.

Mało kto wie jednak, że w swoim czasie obecny Papież od był bardzo poważne studia w inżynierii działo nauki o ziemi, mianowicie w seismologii. Przypomina o tym na marginesie ostatniego trzęsienia ziemi w Chile znany uczony włoski prof. C. Allievi.

W roku 1921 — opowiada on — obecny Papież, wówczas kar-

dynał arcybiskup Mediolanu, odwiedził miejscową szkołę techniczną im. prof. Mercalli. Nawigując do tego imienia kardynał Ratti oświadczył wówczas, że prof. Mercalli go znał osobiście, że był jego uczniem i współpracował z nim, przygotowując katalog trzęsień ziemi we Włoszech do jego pracy „Wulkany i zjawiska wulkaniczne we Włoszech”.

Prof. Allievi, zaintrygowany tymi słowami, zbadał sprawę do kładnie i przekonał się, że praca prof. Mercalliego stanowi trzecią część wydanego w latach 1881 — 1883 przez dra F. Vallara dzieła „Geologia Włoch”, a w pracy tej znajduje się rozdział p. t. „Historyczne trzęsienia ziemi we Włoszech”, którego autorem jest obecny Pius XI. Rozdział ten obejmuje 68 stron drobnego druku i podzielony jest na trzy paragrafy. Pierwszy z nich podaje wstępne uwagi i bibliografię, drugi jest katalogiem pierwotnych i wtórnych zjawisk natury seismo-wulkanicznej znanych w dziejach włoskich, trzeci wreszcie stanowi konkluzję wraz z pewnymi wyjaśnieniami do paragrafu poprzedniego.

Rozprawę tę napisał młody ksiądz Ratti w ciągu niespełna roku w okresie, gdy składał potrójny doktorat w Rzymie i następnie podejmował obowiązki duszpasterskie w Mediolanie, a więc w okresie szczególnie wyjątkowej pracy.

W omawianym katalogu ks. Ratti omówił przeszło tysiąc zjawisk seismo-wulkanicznych od r. 1460 przed Nar. Chr. do r. 1881, wymieniając ogółem 665 lat, w których zanotowano tego rodzaju zjawiska. Jest rzeczą znaną, że praca ks. Rattie-

go mimo pośpiechu w jej wykonaniu odznacza się gruntownością i bardzo często wspomina jest przez uczonych włoskich.

Prof. Torquato Taramelli pisze n. p.: „W pracy Mercalliego znajduje się wykaz trzęsień ziemi we Włoszech, z których wiele dotychczas nie było znane uczonym włoskim lub znane w sposób niedokładny”. Oczywiście praca ks. Rattiego była pracą przede wszystkim szperacza biblioteczka i archiwisty, tym nie mniej jednak znakomite usługi oddała nauce seismologii, ożywiła jest bowiem szczerym umiłowaniem przyrody, czego obecny Ojciec św. niejednokrotnie dawał wyraźne dowody.

Z sali koncertowej

Naprawdę polska piosenka

Piosenki Kory Jaroszewej wnoszą świeży, ożywczy prąd w pełną porożnię i kultu „czystej”, dusznej atmosferę naszego piosenkarstwa. Dość mamy skrawionych serc, chłodnicznego pożądanego i ciekawego motywu rozstania, odmienianego przez wszystkie przypadki.

Proste, w miarę sentymentalne piosenki p. Jaroszewej wzruszają nas, bo jest w nich styl i wdzięk, a w nas pełne przekonanie, że to nie lica „fabryczna” produkcja synów Izraela.

Doskonale odczuła to licznie zebrana publiczność, gorąco oklaskując w czasie drugiego koncertu pieśni Kory Jaroszewej, który odbył się w dniu 2 b. m. w Teatrze Letnim, autorkę, kompozytorów i aktorów.

Szczególnym powodzeniem cieszyły się znane z poprzedniego koncertu duet Zofia Tokarzewska — Mikołaj Warwa (artyści Opery Warszawskiej) w piosence „To ty”.

Swym subtelnym wdziękiem i trafną interpretacją w dalszych pieśniach pełna czaru p. Tokarzewska na dobre rozruszała tak przeciętną warszawską publiczność. Musiała też więc bisować kilkakrotnie.

P. Zofia Ważyńska (art. Opery Warszawskiej) odśpiewała miło i z dużym odczuciem szereg nowych piosenek, szczególnie porwała publiczność pięknym walcem.

Giovanno Tarini, znany także z po-

Prace polsko-francuskiej misji archeologicznej nad odkopaniem starożytnego miasta Apollonopolis Magna (obecnie Idfu) z 3-go w. przed Chr. zostały zakończone. Prowadzono je w ciągu 3 kampanii (od 1936 — 37 zaczynając), ale właściwe prace wykopaliskowe trwały łącznie około 6 miesięcy, bowiem możliwość pracy w Górnym Egipcie ograniczają bardzo znacznie panujące tam upały.

Ogółem odkopano ok. 8.000 m. kw. (wzgórza), na którym stało dawne Idfu. Grubość usuniętego pokładu ziemi wahała się od 5 do 10 metrów.

Początkowo prace wykopalisko-

we nie dawały żadnych większych rezultatów. I dopiero w czasie bieżącej kampanii (1938 — 1939) udało się natrafić na dwie bramy w murach obronnych miasta.

Do ciekawych wykopalisk, dokonanych w czasie ostatniej kampanii zaliczyć należy przede wszystkim bardzo ciekawą „pracownię” rzeźbiarza. Zachowały się w niej ładne wzory hieroglifów (ptaki, postacie i t. d.), płyta przygotowana do rzeźbienia z rysunkiem bogini Hator i jakiegoś króla składającego jej ofiary, rylec i inne instrumenty. Obok znaleziono jeszcze wiele terrakot, ceramiki, górna część posągu jakiegoś młodzieńca, bardzo subtelną płaskorzeźbę głowy kobiecej i t. d.

Zabytki pisemne były w r. b. liczne i ciekawe. Wśród ostraków (napisy na ułamkach glinianych) znaleziono ostrak z fragmentem

na cześć króla, ze spisem sklepów winnych w rozmaitych miastach, z receptą na pachnidła, z zaklamaniami magicznymi i t. d.

Jeden z papirusów (2 w. przed Chr.) ujawnił istnienie w sąsiedztwie Apollonopolis Magna osady wojskowej: mianowicie osadnik Philotas, syn Pyrrosa żali się królowi, że woda nie dochodzi do jego pola, przez co jest w nędzy i prosi o zapomóg „dla przetrwania z rodziną 30 dni” (prawdopodobnie do nowych zbiorów).

Roboty wykopaliskowe wokół cmentarzysk (z okresu starożytności i średniego państwa) prowadzone są w dalszym ciągu i będą trwały prawdopodobnie do marca b. r.

Zaznaczyć należy, że w r. b. wygasa umowa Uniwersytetu Warszawskiego z Francuskim Instytutem Archeologii Wschodniej w Kairze (dotycząca wspólnych prac wykopaliskowych w Idfu).



przez zapalenie woreczka żółciowego, atakach kamieni żółciowych stosuje się Ziola Mag. Wolskiego ze zn. ochronnym

BILLOSA, które pobudzają wątrobę do prawidłowej pracy i normalnego wydzielania żółci.

WYTWÓRNIARZ WOLSKI WARSZAWA

MAGISTER ZŁOTA 14

Nowości filatelistyczne

ZNACZEK NA III ZJAZD POLAKÓW Z ZAGRANICY

Dzięki staraniom Światowego Związku Polaków z Zagranicy z okazji III Zjazdu Polaków z Zagranicy Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyda specjalny znaczek pocztowy.

Celem uzyskania projektu, który by najlepiej odpowiadał potrzebom oraz symbolizował łączność wszystkich Polaków w świecie, Światowy Związek ogłosił odpowiedni konkurs. W wyniku konkursu nagrodę pierwszą otrzymał projekt p. Wacława Boratyńskiego, nadesłany pod hasłem „Przysięga”.

Projekt ten oddany będzie do realizacji.

NOWE ZNACZKI TURECKIE

Turecka dyrekcja poczt postanowiła wydać wkrótce nową serię znaczków pocztowych z wizerunkiem prezydenta İsmeta İnönü.

Jednocześnie zostaną pущone w obieg znaczki pamiątkowe z okazji śmierci Atatürka.

PROPAGANDA OWOCÓW NA ZNACZKACH

W Bułgarii pущono w obieg szereg znaczków pocztowych z artystycznie wykonanymi rysunkami gron winorośli i truskawek.

W ten sposób Bułgaria propaguje swoie owoce, których produkcja prowadzona jest tam na dużą skalę i bardzo przez rząd popierana.

Kronika kulturalna

POMNIK DYGAŚKINSKIEGO W KIELCACH

W dniu 7 marca r. b. przypada setna rocznica urodzin wielkiego pisarza, filozofa Pomidza (od rzeki Nidy) kieleckiego, Adolfa Dygaszkiego.

W związku z tą rocznicą zarząd

Koła Kielczan decyzją walnego zgromadzenia uchwaliły wystawić w Kielcach pomnik Adolfa Dygaszkiego. Komitet pod przewodnictwem p. Ziolkowskiego postanowił zwrócić się do prezydenta miasta z prośbą o wyznaczenie miejsca pod budowę pomnika, oraz nazwanie jednej z ulic w Kielcach imieniem Dygaszkiego.

DZIEJE WĘGIER PO POLSKU

W Budapeszcie ukazał się (nakł. Vajna György i Sp.) polski przekład dzieła prof. dr. Emeryka Lukinicha p. t.: „Dzieje Węgier”, dokonany przez p. Zbigniewa Kościuszkę.

Dr. Emeryk Lukinich profesor uniwersytetu w Budapeszcie, członek Węgierskiej i Polskiej Akademii Umiejętności należy do najwybitniejszych historyków węgierskich doby współczesnej. Jest on doskonałym znawcą dzieł polsko-węgierskich w nowych czasach, specjalnie zaś badania poświęcił dziejom Śiedmiogrodu.

W książce swej przedstawił autor dzieje Węgier w formie szkiców biograficznych wybitnych postaci historii Węgier, począwszy od ks. Arpada, a kończąc na mężach stanu tej młodej, co hr. Juliusz Andrássy, Koloman Tisza i hr. Stefan Tisza, których działalność polityczna tkwi jeszcze żywo w pamięci współczesnych.

100-LECIE ROCZNICA URODZIN WYBITNEGO FILOZOFY POLSKIEGO

W bieżącym roku przypada setna rocznica urodzin wybitnego filozofa katolickiego dr. Stefana Pawlickiego członka zakonu Zmartwychwstańców, prof. U. J.

Ks. prof. Pawlicki (1839 — 1916) był wybitnym znawcą filozofii greckiej i poważnym autorytetem w tej dziedzinie wiedzy.

W związku z tą rocznicą odbędzie się szereg uroczystości organizowanych przez towarzystwa naukowe.

WILNO BUDUJE MUZEUM SAMORZĄDOWE

Zarząd miejski Wilna zdecydował wybudowanie Muzeum Samorządowego. Muzeum stanie w śródmieściu.

Na zapoczątkowanie prac budowlanych Muzeum wyasygnowano 35.000 złotych.

HERBATĘ KAWĘ I CACAO należy nabywać tylko u

Teofila MARCA

Plac Trzech Krzyży 18, Marszałkowska 89, Mazowiecka 5.

Teoretyczne kursy pilotażu w Aeroklubie Warszawskim

Dorocznym zwyczajem Aeroklub Warszawski organizuje teoretyczne

APARACIK DO PODNOSZENIA OCZEK



Sklepy: **Z. RÓŻYCKI** Marszałkowska 82, 8-to Krzyżka 19

J. F. WITTKOP

41)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

— Obrona konieczna! — ze zgryźliwym śmiechem zawołała stara hrabina. — Głupia jesteś! Dla niej to zrobił, rozumiesz? Po prostu tej kanalii zachciało się zostać wdową, więc namówiła, by go zastrzelili!

Aniela patrzyła na nią nie rozumiejąc.

— Już nikomu nie uwierzę! — wrzeszczała staruszka. — Nikt mnie nie nabierze na piękne słowa! Ciociu, pomóż! Kochana ciociu, ratuj! A samemu tylko miłostki w głowie... Z jednej strony „marzenie”, a z drugiej namiętność, której nie mogę się oprzeć i na to nie ma rady, najdroższa ciotuniu — ciągnęła jak gdyby przytaczając wyjątki z rozmowy lub z listu. — Brud! Zgnilizna! Nie wtrącaj się, ciociu, w te sprawy... Ma czelność z tym się do mnie zwracać? Ale nie powiedział tego, gdy było źle! Przeklinam dzień, gdy się zgodziłam pomóc... Nie wciągnęłam już mnie do tego bagna! Nie chcę! Nie chcę!

Jej głos wzniósł się do przeraźliwego dyszykanu i urwał się nagle.

Aniela zdrętwiała pod gradem słów, przypominając cierpieniem i dziwną nienawiścią. Myśli jak olbrzymie ciężkie gązdy obracały się powoli w zębkanej głowie. Jeszcze prawie nie rozumiała... a może bała się zrozumieć.

— Czy Adaś pisał do cioci? — zapytała z trudnością poruszając zbiegającymi wargami.

— Przynieś mi jego fotografię, która wisi nad twoim łóżkiem — zaskrzeczała staruszka. — Przynieś w tej chwili!

Dźwignęła się, powłócząc nogami poszła do alkowy, zdjęła ze ściany fotografię męża i wróciła, trzymając ją w obu dłoniach.

— Daj tu! — wrzasnęła chora.

Wyrwała fotografię z rąk Anieli, uniosła w górę, potrząsnęła w powietrzu i nagle z całej siły uderzyła nią o występ marmurowego kominka. Szkło rozprysnęło się na drobne kawałki, nikłowa ramka zgłębiała się i upadła na dywan.

Aniela krzyknęła pod wrażeniem gwałtownego bólu. Ukłękła wyciągając rękę po fotografię.

— Nie rusz, niech leży! — zawołała hrabina. — On obraził swoją starą ciotkę, pokazał jej drzwi... już mu jest niepotrzebna, więc po co ma się z nią certować?... I ciebie nie potrzebuje, przestał być dla niego aniołem i „marzeniem”... Ale teraz ja was obojga mam dość. Nie chcę się wtrącać w wasze brudne sprawy, już to przypłaciłam latami życia... Chciałam z tobą porozmawiać, ale tobie tylko zabawy w głowie. Porzuciłaś mnie bez litości. Zostałam sama, chora, ze swoimi zmartwieniami...

Alto się już skończyło. Róbcie, co chcecie, palcem nie ruszę, jeśli go nawet mieli powiesić. Tak, bo on zasłużył na szubienicę!

Aniela ciągle klęczała, nie miała siły wstać: przerażenie ścisnęło ją za krtani, przed oczami migotały kolorowe przecinki.

Nagle staruszka podniosła ramiona i zaczęła kurczowo łapać dłońmi powietrze. Po chwili głowa przechyliła się na bok, czepek zsunął się i spadł na twarz. Spod niego wydobywało się rzęzenie podobne raczej do ostrych dźwięków, jakiegoś metalowego przedmiotu. Wkrótce i to ucichło — atak wściekłości zakończył się głębokim omdleniem.

Aniela ocknęła się, podbiegła do chorej, chciała ją posadzić wygodnie. Ujęła ją łagodnie za ramiona. Staruszka znów zaczęła rżnąć, potem jęczać cicho. Zdawało się, że nastąpiła agonja.

Aniela zadzwoniła na służącego. W jej głowie kłębiły się myśli, ale takie potworne, że nie chciała się nad nimi zastanawiać, czując, że sama może stracić przytomność. Wolą sędzić, że ta makabryczna scena była następstwem tylko szczególnie wysokiej gorączki, na którą ciotka jej męża zapadała dość często.

W oddali rozległy się kroki starego sługi, który sunął, powłócząc nogami po schodach i po długim korytarzu w niezamieszkałej części domu. Zapukał ostrożnie przed wejściem.

(D. c. n.)